

# GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N<sup>ro</sup>. 127.

8. Listopada 1826.

## WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujące  
O k ó l n i k i.

I.

Żo dzierżawcom dochodów z opłat żydowskich, zakazuje się nżywać C. K. herbu lub orła.

Wysoka nadworna Kancelaryja dekretem z d. 6. Lipca 1826 do liczby 19,025/1111. postanowiła, że dzierżawcom dochodów z opłat żydowskich, używanie C. K. herbu, lub orła zupełnie zakazuje się.

Wszakże dzierżawcom owych dochodów pozwala się, na pieczęci prywatnej dać napis, ów dochód oznaczający.

II.

O nałożonej karze na grę *Biribis* zwaną, według §. 30. Patentu loteryynego.

Wysoka Kamera nadworna Dekretem z dnia 9. Sierpnia r. b. Nro. 31769/2225 zawiadomiła Rząd tutejszy podług następującej treści:

»Gdy podług §. 30. Patentu loteryynego z d. 13. Marca 1813, gra *Biribis* zwana, jest grą loteryyną, na której kosztami, z liczbami albo figurami na tablicy wyrażonemi, towary, drogie przeczci, i inne fanty wygrywane bywają, wyraźnie pod karą 50 Cz. Złt. po 4 ZR. 30 kr. rachując, albo 225 ZR., zakazaną jest; przeto przypomina się ten przepis Patentu z tym dodatkiem, aby wszystkie Zwierzchności miejscowe nad ścisłym dopełnieniem onego czuwały.«

N. Pan najwyższem Swoiém postanowieniem z d. 9. Września b. r. z uwagi na zasługi w długoletnim zawodzie nauczyciela i nadzorca szkół Antoniego Boruckiego, Dyrektora głównej szkoły Jarosławskiej, raczył udarzyć go średnim medalem honorowym złotym z uszkiem i wstążką.

N. Pan najwyższem Swoiém postanowieniem z d. 13. Września b. r. ze względu na zasługi w długoletnim stanie nauczycielskim Jana Steinera, drugiej klasy nauczyciela w głównej szkole Wielickiej, raczył najtąskawiej dać onemuż średni złoty honorowy medal na wstążce.

— Z Morawii. —

Gazeta Berny z d. 20. Października donosi: »Zgromadzenie Stanów Margrabstwa Morawskiego

dla potwierdzonych przez Jego C. K. Mość za rok upływający wojskowy 1826 Uchwał Seymu, odprawione zostało dawnym zwyczajem w d. 14. Października w wielkiej sali Sta. (G. Wied.)

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na fregacie »Hussars, która z Veracruz do Portsmouth zawinęła, przybył także Posel Meksykański przy Dworze Angielskim: P. Romacho, i przywiózł z sobą jeszcze trzech Deputowanych, Don Gutierrez de Estrada, Don M. O'Brien i Pułkownika Don F. Jacio; głównem pytaniem ma być zawarcie traktatu handlowego z Rządem Angielskim. Przy tęg sposobności dowiadujemy się, że Admirat Hiszpański Laborde opuścił port Hawanny w d. 29. Sierpnia ze swoją eskadrą i udał się ku brzegom Meksyko.

Ostatnie listy z Liny, nie donoszą nic o zaślubieniu Boliwara z północno-amerykańką.

Podług *Times*: Państwa Północno-Amerykańskie Massachusetts i Maine, opierając się na spornym wykładzie artykułu ostatniego traktatatu, chciały niejako gwałtem zająć w posiadłość wielką i urodzayną część Angielskiej prowincyi Nowego Brunswika, położoną między rzeką Sgo. Warwrenca a rzeką Penobscot. (D. Au.)

Z Port au Prince donoszą pod d. 28. Sierpnia: »Układy Generalnego Konzula Angielskiego, Mackenzie, z naszym Rządem, względem zawarcia traktatu przyjaźni i handlu, szczęśliwie się zakończyły. Opłaty od przywozu na wyroby Angielskie z 12 na 5 procentu zniżono. Francuzi podług tęg ugody płacić mają tylko 2 1/2 procentu, tymczasem sądzą, że ta nieznaczna korzyść dla przemysłu Francuzkiego, nie będzie więcej skuteczną opieką.

Rząd Wschodnio-Indyjski w Kalkucie, w ciągu wojny z Królem Awy pożyczyl 4 mil. fun. szt., przyczém Xiążęta królowi mocno go wspierali.

Wiadomości o zabicu Majora Laing i iego towarzyszyów w srodku Afryki przez Tuarniesów, ogłasza Kurfier za baykę. (G. Wied.)

Podług wiadomości z Malty, pierwszy Sekretarz tamecznego Rządu, Sir T. Hankey, przesłał Wydziałowi tamecznych kupców następujący

)



spowodowały Dwór Teherański do uderzenia nagle na Rosyją. Obiasnienia te są poniżej ogłoszone tak, iak sam Xiążę Menżykow o nich donosi, i gdyby oświadczenie gabinetu Petersburskiego nie było już dowiodło, że napaść Persów nacechowana jest niesprawiedliwością i przemieszaniem, iakiego smutniejszego przykładu trudno byłoby znaleźć; następujące szczegóły byłyby dostateczne do postawienia Europy, w możności ocenienia dobroczynnej prawości, z iaką Rosyja względem Persji nie przestała postępować, i przyczyn zarazem dziwnych i smutnych, iakie wciągnęły Szacha w wojnę, w chwili, gdy z iednej strony najwyższawsza polityka, z drugiej głównej interes iego Państwa nakazywały mu utrzymanie pokoju.

Mieliśmy sposobność donieść, że Xiążę Menżykow przyjęty i podeymowany był z wielkimi względami przez Abbas Mirzę w Tauris i że z miasta tego wyjechał do obozu w Sultaniech do Szacha Perskiego. W drodze wyprzedził go nagle Abbas Mirza, udając się tamże z największym pospiechem. Ta niespodziana podróż, iey pospiech, pogłoski o wojnie w tym czasie rozgłaszane, z wróciły uwagę Xięcia Menżykowa. Jakoż przybywszy do Sultaniech, zastał już postanowienie wojny. W depezach, z których tu udzielamy odpis textu, tak się wyraża Xiążę Menżykow. \*)

Sultaniech d. 3. Lipca 1826.

Głównym ministrem Szacha jest nieiaki Alajar Chan, rodem Kadjar, szwagier swego monarchy i teść Abbas-Mirzy, który się z iego siostrą ożenił. — Używa tytułu Assfut-Dowlé i tytuł ten utworzony był dla niego, a wszystkie postanowienia Szacha, przechodzą przez iego ręce.

Z tém wszystkiém, gdy Alajar Chan o interesach małą ma wiadomość, zmuszony jest zasięgać pomocy innych ministrów w stosunkach z obcemi mocarstwami; ci zaś, szczególnie Mirza Abdul-Wehab, chcieli z tego korzystać, aby go wysadzić, przekonywając Szacha o niezdolności ministrów, i załączając zarazem dowody spełnionej przez niego kradzieży 80,000 tomanów skarbowych pieniędzy. Upadek Alajar-Chana, miał już być postanowiony, gdy tenże chwycił się dla ocalenia ostatecznych środków. Podała mu ie wojna. Sprzymierzył się z Seidem z Kerbelay i znalazł w nim pomocnika. Z drugiej strony wezwał Abbas-Mirzę, który pospieszył do Sultaniech wspierać zamiary swego teścia. Mollach rozgłosili wojnę religijną i zburzyli lud. Alajar Chan okazał mniemane prośby nieukon-

tenowanych w naszych prowincjach, które wzywały Persów pomocy, a Abbas-Mirza nalegał na pomyslną porę wojny. Szach bojąc się swego syna, swoich Mollahów i ludu, pomimo odrazy od wojny, uległ, i Alajar Chan powrócił na szczyt władzy. Wydano rozkazy wojsku, aby postąpiło ku granicom, i odezwy Mollahów do ludu pozostałe były po prowincjach dla odczytania ich w meczetach.

Wszystkie te postanowienia powzięte i wykonane były podczas moiej podróży z Tauris do Sultaniech, gdzie przybywam śród wróżb nie zupełnie pomyslnych.

W takich okolicznościach iedynym pożytecznym celem, do iakiego zmierzać mogę, jest získanie czasu, aby Władze w Georgii zdołały odeprzeć napaść; ale mało mam nadziei do dalszego odbywania układów o granice, albowiem zgodzono się tutaj, aby ie odbywać tylko dla formy, aby się uchylać od żądań i aby układy zerwać, iesli odrzucę to, co przyjęte być nie może.

Z Sultaniech d. 3. Lipca 1826.

Przybycie moie do Sultaniech położyło koniec grzecznościom Persów względem mnie. Straż otaczaia mój namiot, i nie dopuszczaia zewnętrznej komunikacji. Na publicznym posłuchaniu, daném mi u Szacha, umyślnie odmawiano mi honorów, chociaż obrządek urządony był poprzednio. — Podług umówionego obrządku przyjął miał Szach z rąk moich list Cesarza, i wyraźnie zapewniono mię dwakrotnie, że to uczyni. Pomimo tego, gdy mu go podawałem, nie chciał go przyjąć i wskazał mi ręką poduszkę, abym go na niey położył, co według zwyczaju krajowego było ubliżeniem względów Cesarzowi. Dano mi za wymówkę iakieś nieporozumienie.

Wszystko dzieie się w skutku podszeptów Abbas-Mirzy, który ustępując szawsze chwilowemu popędowi, chciałby rzeczy przywieść do ostateka w swoim woioowniczym szaleństwie.

Z Sultaniech d. 5. Lipca 1826.

Dzisiejszego poranka miałem naradę z Ministrami Szacha; przydywał Alajar-Chan, który sam głos zabierał. Wznowił dziwne żądania, stawiając szczególnie na zwrot nadbrzeżów ieziora Goktsza. Okazałem mu naprzeciw temu żądaniu list Następcy Tronu, pisany do Jenerała Jermołowa, w którym zezwalał odstąpić nam nadbrzeża te w zamian za przestrzeń między Kapan i Kapanakczay. Alajar-Chan odpowiedział mi, że Szach ani zezwalał nigdy, ani potwierdzał podobnej zamiany, i że iey dopuścić nie można.

Uczyniłem temu Ministrowi uwagę, że o zamierzonej zamianie nie wiedział Cesarz, gdym z Petersburga wyjeżdżał, że zatem instrukcyje

\*) Gońcy Xięcia Menżykowa, zatrzymani byli przez Rząd Perski; dopiero z Tiflis nadszedł Posel swoje rapporta.

moje nie mogły czynić wzmianki o późniejszym czynie po moim odejściu, lecz że peşpieszę zasięgnąć od moiego Rządu nowych rozkazów. Minister nie mógł znaleźć zarzutów przeciw temu, i powiedział mi tylko, że gdy Szach niezwłocznie do Ardebil wyedzie, dozwolone mi będą środki powrócenia do Tiflis, i że układy Lędą się mogły dalej odbywać w iednym z miast pogranicznych, na któreby się zgodzono, aby w niem miewać konferencyje.

Następca Tronu wyjechał dzisiejszego poranka do wojska ku granicom Karabag. Zaymuje już Tiflis, dyktując Rossyi pokóy. Łudząc się nappiękniejszymi nadziejami, w zarozumiałości swoiey wpada w dziecinność. Porównywa się z Tamerlanem i Nadir-Szachem.

Z Sultanieh d. 9. Lipca 1826.

Następca Tronu wystął z Miana gońca do swego teścia Alajar-Chana, wzywając go, aby uniknął pozorów pierwszej napasći.

W skutku tego postanowiono na schadzce powierników odbytej u tego Ministra, aby mi zaproponowano ukończenie spóru o granice podług zawarowań Gulistańskich, nadając im takie znaczenie, iakiegobym nie mógł przyjąć.

To postanowiwszy, przystał mi Alajar załączoną Notę, nie wspominając bynajmniey o propozycyi, iaką mu dnia 5. b. m. uczyniłem, i nie wzmiankując o wznówieniu układów w iednym z miast pogranicznych, na co poprzednio był przystał. Załączam również moię odpowiedź. \*)

\*) Na naradzie d. 5., Xiążę Menżyków, wiedząc o postanowionej wojnie i nie chcąc, aby bezwarunkowe odrzucenie propozycyi, nawet nie podobnej do przyjęcia, dało Persyi iaki póżór dousprawiedliwienia iey nieprzyjacielskich kroków, oświadczył Ministrom Perskim, iak to w raportach swoich powiedział, iż chce zasięgnąć nowych rozkazów od swojego Rządu i przystać na żądanie Alajar-Chana, aby układy odbywały się dalej w mieście pogranicznym. Uznał nawet za powinność udzielić w nocie swoie przyzwolenie w tej mierze. Tymczasem dnia 7. Alajar-Chan z swoiey strony przystał doniesienie urzędowe, w którym, nie mówiąc nic o umówionym zjeździe, ani o wzajemnym nań zezwoleniu, nie przypominając poprzedniczych układów między Rossyją i Persyją, ani punktów, na które się z obojcy strony zgodzono, nie wymieniając wyraźnie swoich zażeń, nie popierając dowodami niepewney skargi na pograniczne Władze Georgii, zanicionej o wyiawienie nieprzyjaznych zamysłów w sporach o granice między obudwoma Państwami, nie wytykając nawet czynów, któreby ten zarzut usprawiedliwiały, oświadczył, że Szach wznowi układy tylko na zasadzie Traktatu Gulistańskiego, i wezwał Xięcia Menżykowa w wyrazach rozkazujących, aby go uwiadomił, czy Ros-

Odpsis tey noty przesłałem Abułe Hassan-Chanowi, aby z swoiey strony uwiadomił Szacha o iey osnowie.

(G. War.)

(Dokończenie raportów Jenerala Menżykowa w następującym Numerze.)

syja przyymie tę zasadę, dodając, że w razie, gdyby ią odrzuciła, Dwór Petersburski nie mógłby się uznać na dalsze Persyi postanowienia.

Odpowiedź Xięcia Menżykowa była zarówno prostą iak wyrachowaną. Przypomniał ón, że Cesarz wstąpiwszy na Tron, znalazł był projekt demarkacyi, podany 28. Marca 1825 w imieniu Rossyi, dla oznaczenia granic iey z Persyją i inny projekt podany w imieniu Szacha, że podług tych dokumentów spory właściwych żądań co do wytknięcia granic, tak małe były wagi, iż koniecznie perwinny były ustać, że iedyna trudność, iaka przez czas długi obadwa zaymowała Gabinet, ułatwiona była przez zezwolenie Persyi na zamianę nadbrzeża ieziora Goktsza, za przestrcie między Kapanaczay, lub Tszudur, wyrażoną zgodnic w liście Sultana Naiba (który za Szacha negocjował) do Naczelnego Jenerala Jermolowa w tych słowach: „Wszystkie propozycje, iakieście uczynili co do Kapanaczay i Goktsza, potwierdzone zostały przez N. Feth-Ali Szacha, za iego powrotem, i obiecujemy sobie, że ie przyymie stanowczo,“ że Xiążę Menżyków w skutku tego przesłał propozycje zasadzone na tém uroczystym zezwoleniu, że iedakże propozycje iego odrzucono; że z reszta Dwór Rossyyski pragnąc tylko utrzymania pokoju, nie tracąc z uwagi, ani interesu, ani praw Persyi, nie żądając żadnego powiększenia kraiu, przyjąłby z prawdziwem ukontentowaniem propozycje układów na zasadzie Traktatu Gulistańskiego; że dla zgodzenia się na oznaczenie granic, Poseł J. C. M. potwórnice wyraził myśl zebrania się Kommissarzy w mieście pogranicznym, gdzieby rozważane były niespodziewane żądania, iakich przewidzieć nie mogły iego instrukcye, że gdyby te propozycje przyjęto, zapewnił, iż Pełnomocnicy Rossyyscy, opatrzeni w potrzebne rozkazy, udaliby się natychmiast do miasta, iakieby na ten cel było przeznaczone, że gdyby tę samą propozycyję odrzucono, Persyja biorąc się do broni, nie mogłaby utrzymać, iakoby nie dała Rossyi najmnieyszey pobudki do nieukontentowania i wojny.

Minister Perski odpowiedział na tę Notę Xięcia Menżykowa, dopiero d. 30. Sierpnia, w chwili, gdy tenże wsiadał na konia, opuszczając kraj, zajęty przez nieprzyjaciela i wyjeżdżając do naszego wojska. W odpowiedzi tey, Minister Perski czyni nazięcie przyjęcia propozycyi względem układania się w mieście pogranicznym o wyznaczenie granic, a nie powiada ani słowa o szóstco-tygodniowych nieprzyjacielskich napadach i otwartey wojnie, o zbroynem pogwałceniu naszych granic, o naysćciu naszych prowincy az do Elizabetpola, o huncie podburzonym we wszystkich okolicach przyległych między poddanymi Mahometanistami Cesarza. Trudno sobie wyobrazić wydatnieyszego prze-